

Sygn. akt I ACa 961/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Elżbieta Karpeta (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Jolanta Polko
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. G.

przeciwko P. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 26 kwietnia 2013r., sygn. akt I C 92/12,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 961/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie uwzględnił częściowo powództwo E. G. zasądając na jego rzecz od P. T. kwotę 68 600 zł. z ustawowymi odsetkami oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie to zapadło po ustaleniu następujących okoliczności.

Po dokonaniu ustnych ustaleń pomiędzy powodem E. G. i pozwanym P. T., pozwany sprowadził dla powoda samochód marki M. z N.. Powód po obejrzeniu zaakceptował go i w związku z tym w dniu 8 lutego 2010 r. strony zawarły pisemną

umowę przedwstępną sprzedaży, której przedmiotem był zakup i naprawa tego samochodu. Zarówno przed, jak i po zawarciu umowy pisemnej powód przekazywał pozwanemu różne kwoty na poczet ceny z umowy, a łączna kwota przekazana przez powoda pozwanemu z tego tytułu wyniosła 65 000 zł.

W umowie strony postanowiły, iż przyrzeczona sprzedaż i naprawa samochodu nastąpi do dnia 31 marca 2010 r. za cenę 75 000 zł. Strony nie ustalały oddzielnie ceny naprawy samochodu przez pozwanego. W treści umowy, sprzedający P. T. potwierdził fakt otrzymania od kupującego E. G. na poczet ceny łącznej kwoty 60 000 zł. Zgodnie z postanowieniem umowy, kwoty te zostały uiszczone tytułem zadatku.

Naprawa samochodu nie została zakończona do 31 marca 2010 r. Powód kilkakrotnie kontaktował się z pozwanym telefonicznie, był również w warsztacie w M. zobaczyć samochód w maju i lipcu 2010 r. Pozwany zapewniał powoda, iż samochód zostanie naprawiony, a powód wyrażał zgodę na przedłużenie terminu. Następnie pozwany przeniósł samochód do warsztatu P. K. w L., gdzie powód również przyjeżdżał sprawdzać stan zaawansowania prac. Pod koniec 2010 r., na początku 2011 r. powód zauważył, że w samochodzie brakuje reflektorów, chłodnicy i poduszki powietrznej. Wówczas strony wspólnie uzgodniły, że pozwany zamówi te części samochodowe, a powód za nie zapłaci, co też zostało zrealizowane.

Z uwagi na coraz bardziej przedłużający się termin naprawy samochodu, powód w dniu 3 marca 2011 r. złożył zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w C. o podejrzeniu popełnienia przez pozwanego przestępstwa oszustwa i wyłudzenia mienia. Powód, po telefonicznym umówieniu się z pozwanym, udał się w kwietniu 2011 r. po odbiór pojazdu. Na miejscu powód stwierdził, iż samochód został naprawiony i jest sprawny, jednakże pozwany nie dysponuje dokumentami samochodu, z wyjątkiem briefu, który był wystawiony na osobę o obco brzmiącym nazwisku. Pozwany wówczas chciał, aby powód pojechał z nim na Policję wycofać złożone zawiadomienie. W odpowiedzi powód użył obraźliwego gestu i odjechał.

Postępowanie przygotowawcze prowadzone w sprawie z zawiadomienia powoda zostało zakończone postanowieniem o umorzeniu dochodzenia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy wskazał, iż pozwany P. T. nie wywiązał się z umowy z dnia 8 lutego 2010 r. zawartej z powodem E. G.. W ocenie sądu pierwszej instancji nie jest wiarygodne twierdzenie pozwanego, iż był on w posiadaniu dokumentów, które umożliwiałyby zawarcie przez powoda umowy przyrzeczonej ze świadomością, iż zawiera umowę z osobą uprawnioną do rozporządzenia przedmiotowym pojazdem.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, iż pozwany wywiózł samochód z powrotem do N. i zwrócił go znajomemu za zwrotem ceny i kosztów naprawy, w sytuacji gdy powód nie złożył mu oświadczenia o odstąpieniu od umowy i umowa nadal strony obowiązywała. Zatem wobec niewykonania umowy przez pozwanego P. T. powodowi E. G. służy prawo żądania odszkodowania na zasadach ogólnych, którego wysokość jest określona wysokością poniesionej szkody, a szkoda w tym wypadku obejmuje wpłacony przez stronę zatek i inne poniesione koszty. Natomiast niewykonanie umowy, nie jest równoznaczne ze spełnieniem wszystkich przesłanek uprawniających do domagania się zwrotu zadatku w podwójnej wysokości, a powód E. G. nie złożył pozwanemu P. T. oświadczenia o odstąpieniu od umowy. W niniejszej sprawie powód bowiem dochodził zwrotu zadatku w podwójnej wysokości, tj. 120 000 zł plus dodatkowo zapłaconej na poczet ceny kwoty 5 000 zł i zwrotu kosztów zakupu części do samochodu określonych na 5 000 zł.

W odniesieniu do spornej wysokości wydatków poniesionych na zakup części przeznaczonych do remontu pojazdu, Sąd Okręgowy wskazał, że zostały one zamówione przez pozwanego, a opłacone przez powoda. Natomiast powód nie wykazał poniesienia kosztów wyższych niż 3 600 zł z tego tytułu.

Sąd pierwszej instancji wskazał również, że roszczenie powoda w zasądzonym zakresie nie jest przedawnione bowiem roszczenie tego typu nie przedawnia się z upływem terminu rocznego określonego w art. 390 § 3 k.c. Ponadto nie uwzględnił Sąd oświadczenia pozwanego P. T. o potrąceniu.

Apelację od wyroku w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu wniósł powód. Zarzucał sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym wobec ustalenia, iż nie wykazana została faktyczna wartość części zamiennych dostarczonych pozwanemu dla wykonania umowy, a wartość to których stanowiła wpłatę części zadatku, co miały wpływ na treść wyroku. Zarzucał także powód naruszenie prawa materialnego, a to art. 394 § 3 k.c. i art. 77 § 2 k.c. przez ich błędną wykładnię i zastosowanie wobec przyjęcia, iż warunkiem nieodzownym dla powstania obowiązku świadczenia zwrotu zadatku w podwójnej wysokości jest złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy podlegającej rygorowi z art. 77 § 2 k.c.

Domagał się powód zmiany wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 67 300 zł i zasądzenia kosztów za obie instancje.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżone orzeczenie należy uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego.

Przytoczone w zaskarżonym wyroku motywy tej oceny nie wykazują nieprawidłowości w rozumowaniu, błędów logicznych bądź też niezgodności z doświadczeniem życiowym. W oparciu o przedstawiony przez strony materiał dowodowy Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, dzieląc zarówno dokonaną ocenę dowodów, jak i wykładnię prawa materialnego.

Zarzut sprzeczności istotnych ustaleń z zebraniem materiałem dowodowym sprowadza się do kwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swobodnej oceny dowodów przysługującej z mocy art. 233 k.p.c. Nie ma racji apelujący wskazując jakoby wartość części zamiennych dostarczonych pozwanemu została wykazana na kwotę 5 000 zł. Skarżący podnosząc, iż wykazał wartość zakupionych części przeznaczonych na remont pojazdu nie wskazał jednocześnie jakie dowody w jego ocenie prowadziły do wykazania takiej kwoty. Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że powód nie przedstawił na tę okoliczność żadnych pokwitowań zapłaty, rachunków czy faktur. Z zeznań świadka G. G. i z przesłuchania stron nie wynika natomiast aby kwota jaką powód zapłacił za części przekazane pozwanemu przewyższała 3 600 zł. Świadek G. G. jedynie ogólnie wskazuje, że części zostały kupione przez powoda, natomiast powód wskazuje, że zapłacił gotówką za części około 5 000 zł. Dopiero pozwany precyzyjnie wskazuje, że poduszka kierownicy kosztowała 700 zł, jedna lampa 600 zł, druga lampa 800 zł, a chłodnica 1 500 zł. Zatem pozwany precyzyjnie wskazał ceny poszczególnych części, a nie jedynie ogólnikowo przybliżoną, zbiorczą cenę za wszystkie części, jak to uczynił powód. Z powyższych względów, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo odmówił wiary twierdzeniu powoda złożonemu w toku przesłuchania w charakterze strony, że koszt części opiewał na kwotę 5 000 zł. Zeznania powoda co do tej kwoty były bardzo ogólnikowe, nie poparte żadnym innym materiałem dowodowym, chociażby w postaci wskazanych powyżej dokumentów, a jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, wysokość tych wydatków była określana przez powoda na różne kwoty, co wynika z zestawienia treści dokumentów znajdujących się w aktach prokuratorskich (k. 14) z przesłuchaniem powoda w niniejszej sprawie. Natomiast zeznania pozwanego P. T., co do zasady potwierdzały okoliczności zakupu tychże części, jednakże odmiennie określały ich koszt i precyzyjnie wskazywały na poszczególne składniki. W ocenie Sądu Apelacyjnego właśnie precyzja tych zeznań przemawiała za daniem wiary twierdzeniom pozwanego w omawianym zakresie.

Należy wskazać, że powód podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego nie kwestionując ustaleń faktycznych, w oparciu o które została dokonana subsumcja właściwych przepisów. Jednakże powód powołując się na naruszenie art. 394 § 1 k.c. i art. 77 § 2 k.c. wskazał, że z okoliczności towarzyszących odmowie odebrania przez niego samochodu wynikała wola odstąpienia pozwanego od umowy, która następnie została potwierdzona żądaniem zwrotu podwójnego zadatku i wniesieniem pozwu. Natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego może być podniesiony w razie

błędne zastosowania lub niezastosowania przepisu do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Zatem również ten zarzut należało uznać za zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Z powyższego względu należy stwierdzić, że w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowego ustalenia, że powód E. G. nie złożył pozwanemu P. T. pisemnego oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, odstąpienia od umowy przez powoda nie można wywodzić również z całokształtu okoliczności w rozpoznawanej sprawie. Powód podkreślał bowiem wolę sfinalizowania umowy pomimo przekroczenia terminu. Nawet po zdarzeniach z kwietnia 2011 r. kiedy to powód odmówił odebrania samochodu, kontaktował się ponownie z pozwanym i dowiadywał się co się dzieje z samochodem. Takie zachowanie powoda w żaden sposób nie może stanowić podstawy do uznania, że odstąpił on od umowy z pozwanym. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie zachowanie stanowi przejaw woli sfinalizowania zawartej umowy. Powód interesował się bowiem co dzieje się z samochodem, który chciał kupić i jakie są dalsze kroki pozwanego w tym zakresie, a nie informował pozwanego, że zawarta umowa już ich nie wiąże oraz że samochód oferowany przez pozwanego już go nie interesuje. Również w żadnym późniejszym piśmie, ani nawet w samym pozwie powód nie wyartykułował wprost woli odstąpienia od umowy, chociaż posiadał taką możliwość i wówczas mógłby powoływać się na fakt złożenia oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy. Jedyną nieprawidłowością Sądu Okręgowego w tym zakresie było poczynienie tych ustaleń w części zważeniowej uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zamiast w części dotyczącej ustaleń faktycznych. Jednakże tego typu uchybienie nie wpływa w żaden sposób na prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Wobec powyższych ustaleń bezprzedmiotowe staje się odnoszenie do zarzutu naruszenia art. 77 § 2 k.c. regulującego kwestię formy oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Rozważanie bowiem naruszenia tego przepisu byłoby dopuszczalne gdyby powód faktycznie złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy, jednakże takiego oświadczenia nie było.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia przepisu art. 394 § 1 k.c. Z brzmienia tego przepisu wynika bowiem, że aby móc dochodzić zwrotu podwójnego zadatku, konieczne jest odstąpienie od umowy. Nie można zgodzić się ze skarżącym, jakoby do tego aby żądać zwrotu zadatku wystarczy, że strona przeciwna nie wykonała zobowiązania i nie jest konieczne odstąpienie od umowy. Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2010r., II CSK 219/10, które powód przywołał dla potwierdzenia słuszności swojego stanowiska nie wynika bowiem taka teza, a zdanie to jest wyrwane z treści uzasadnienia. W wyroku tym Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Powstanie roszczenia o zwrot zadatku w wysokości przewidzianej w art. 394 § 1 k.c. nie jest w zasadzie uzależnione od doprowadzenia do rozwiązania umowy z określonych w umowie przyczyn, jeżeli nie postanowiono inaczej; wystarczy niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy przez kontrahenta z przyczyn, za które on odpowiada. Wprowadzenie dalszych przesłanek powstania omawianego roszczenia powoduje osłabienie funkcji gwarancyjnej zadatku i powinno wynikać z wyraźnych postanowień umowy”.

Natomiast samo roszczenie o zapłatę sumy dwukrotnie wyższej od zapłaconego zadatku powstaje wprawdzie wskutek samego niewykonania lub nienależytego wykonania umowy skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność lecz realizacja tego roszczenia jest możliwa dopiero gdy strona od umowy odstąpi. Stanowisko powyższe odnosi się do przesłanek odpowiedzialności, a nie do dopuszczalności dochodzenia roszczenia i wyłącza obowiązek wykazywania wysokości szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy skodą, a niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania.

Wobec bezzasadności wszystkich zarzutów apelacji podlegała ona zatem oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzono od powoda przegrywającego etap postępowania apelacyjnego koszty tego postępowania w wysokości wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego, będącego adwokatem.